

Sygn. VPa 61/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Łapińska

Sędziowie: SSO Magdalena Marczyńska

SSO Agnieszka Leżańska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Marcelina Machera

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko D. W. (1)

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji powoda A. M. (1) i pozwanej D. W. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 marca 2015r. sygn. IV P 222/11

I. z apelacji powoda A. M. (1):

oddala apelację,

II. z apelacji pozwanej D. W. (1):

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie „1” (pierwszym) w ten sposób, iż zasądzoną od pozwanej D. W. (1) na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 7.472,48 zł obniża do kwoty 6.352,03 (sześć tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote 03/100) i oddala powództwo w pozostałej części,

2. oddala apelację pozwanej w pozostałej części,

3. zasądza od powoda A. M. (1) na rzecz pozwanej D. W. (1) kwotę 805,00 (osiemset pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 61/15

UZASADNIENIE

W dniu 12 sierpnia 2011 roku powód, A. M. (1) wniósł pozew o zasądzenie od pozwanej D. W. (1) kwoty 49.001,20 złotych, na którą to kwotę składały się roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych:

- wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za pracę w soboty w okresie od stycznia 2008 roku do 30 lipca 2010 roku - 70 sobót po 7 godzin - w wysokości 18.561,20 złotych,

- wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za pracę w godzinach nadliczbowych związanych z przekroczeniem dobowej normy czasu pracy - 700 godzin - w wysokości 21.308,00 złotych,

- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych związanych z pracą w zastępstwie fakturzystki w kwocie 9.123,00 złotych oraz dodatku w wysokości 2.343,75 złotych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 września 2011 roku, pozwana nie uznała powództwa i wniosła o oddalenie jego w całości, jako bezzasadnego.

W dniu 12 sierpnia 2011 roku powód M. D. (1) wniósł pozew o zasądzenie od pozwanej D. W. (1) kwoty 22.258,20 zł, na którą to składały się roszczenia:

- o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu pracy w soboty w wysokości 9.912,00 zł;

- o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu przekroczenia dobowej normy czasu pracy w wysokości 12.495,00 zł;

- o zapłatę ekwiwalentu za 17 dni urlopu wypoczynkowego w wysokości 800,00 zł;

- o zapłatę ekwiwalentu za wykorzystywanie własnej odzieży roboczej i obuwia roboczego w wysokości 400,00 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 września 2011 roku pozwana nie uznała powództwa i wniosła o oddalenie jego w całości jako bezzasadnego.

W dniu 12 sierpnia 2011 roku powód K. G. (1) wniósł pozew o zasądzenie od pozwanej D. W. (1) wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 31.148,25 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 września 2011 roku pozwana nie uznała powództwa i wniosła o oddalenie jego w całości, jako bezzasadnego.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2012 roku Sąd połączył powyższe sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku powód M. D. (1), reprezentowany przez pełnomocnika, sprecyzował swoje powództwo i wskazał, iż wnosi o zasądzenie kwoty 31.507,00 zł, na którą to kwotę składają się uprzednio zgłoszone roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych oraz roszczenie o wynagrodzenie za pracę w niedzielę w wysokości 7.300,00 zł, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w kwocie 800,00 zł oraz ekwiwalent za odzież i obuwie robocze w kwocie 1.000,00 zł.

W odpowiedzi na sprecyzowanie i rozszerzenie powództwa przez powoda M. D. (1) pozwana pismem z dnia 14 maja 2012 roku wniosła o jego oddalenie w całości.

Pismem z dnia 11 grudnia 2012 roku powód A. M. (1) rozszerzył powództwo zgłaszając żądanie zapłaty ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w kwocie 5.265,00 zł.

Pozwana pismem z dnia 9 stycznia 2013 roku wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 marca 2015 roku, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanej D. W. (1) na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 7.472,48 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części i nie obciążył powoda A. M. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, zaś wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa. W sprawie z

powództwa M. D. (1) przeciwko D. W. (1) Sąd oddalił powództwo i nie obciążył powoda M. D. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, zaś wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa. W sprawie z powództwa K. G. (1) przeciwko D. W. (1) Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej D. W. (1) na rzecz powoda K. G. (1) kwotę 66,94 złotych i oddalił powództwo w pozostałej części, nie obciążył powoda K. G. (1) obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, zaś wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w toku postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

D. W. (1) prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) w P.. W ramach prowadzonej działalności świadczyła usługi na rzecz firmy (...), prowadzącej hurtownię. Pracownicy pozwanej zajmowali się obsługą powyższej hurtowni.

Powód A. M. (1) został zatrudniony przez pozwaną D. W. (1) na podstawie umowy o pracę z dnia 1 grudnia 2007 roku, na czas nieokreślony z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 2.500,00 złotych plus premia uznaniowa. Jako stanowisko pracy powoda w umowie wskazano magazynier.

Pismem z dnia 31 stycznia 2011 roku, pozwana wypowiedziała powodowi A. M. (1) umowę o pracę wskazując, iż przyczyną wypowiedzenia jest likwidacja stanowiska pracy.

M. D. (1) był zatrudniony u pozwanej w okresie od 1 września 2008 roku do dnia 21 lutego 2011 roku na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2015 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku magazyniera z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1.200,00 złotych. Od dnia 1 stycznia 2009 roku wynagrodzenie zasadnicze powoda wzrosło do 1.400,00 złotych.

K. G. (1) był zatrudniony u pozwanej w okresie od 1 grudnia 2007 roku do dnia 30 listopada 2010 roku na podstawie umowy o pracę na czas roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku magazyniera, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 2.000,00 złotych. Powodowie świadczyli pracę w obiekcie hurtowni firmy (...). Część pracowników, obsługujących hurtownię, zatrudniona była w firmie (...), część w firmie (...). Pracownicy zmieniali pracodawcę zachowując dotychczasowy zakres obowiązków. Powód A. M. (1) pełnił funkcję kierownika hurtowni, drugim kierownikiem był A. M. (2) zatrudniony w firmie (...).

M. D. (1) w okresie zatrudnienia wykonywał obowiązki magazyniera. Pracował do 6 dni w tygodniu, w zależności od potrzeb zaczynał pracę wcześniej. Najczęściej wzmoczone obroty były we wtorki, środy i czwartki oraz w okresach przed świątecznych. Jeżeli to była ranna zmiana powód pracował wówczas od 6 do 15, a jeżeli popołudniowa zmiana od 12-13 do 12. Nocna zmiana zaczynała się o 22, jeżeli była wzmoczona praca, powód przychodził na godzinę 21, a nawet na godzinę 18-20.

W okresie letnim towar - napoje nie mieściły się w budynku magazynu i wówczas w niedziele magazynierzy mieli dyżury i pilnowali towaru. K. G. (1) początkowo zatrudniony był magazynierem, następnie pełnił funkcję brygadzysty. Jako brygadzysta wpisywał do zeszytu nadgodziny podległych sobie pracowników. Czas pracy magazynierów wpisywali do zeszytu brygadziści, którzy następnie przykazywali te dane do A. M. (1). A. M. (1) przekazywał te dane po zatwierdzeniu A. D. lub E. Z. (1), które nanosiły te dane na listę, w oparciu o którą sporządzana była ewidencja czasu pracy i wyliczane wynagrodzenie. Zeszyt do wpisywania nadgodzin znajdował się na biurku A. M. (3). Czas pracy A. M. (1) nie był ewidencjonowany. Oprócz pracy od poniedziałku do piątku powód świadczył pracę także w soboty. Od poniedziałku do piątku powód pracował od godziny 4 do 14-15, w soboty od godziny 5 do 13-14. W okresach szczególnego obłożenia pracą powód pracował także w trakcie urlopu. Powód oprócz swoich obowiązków kierownika magazynu - magazyniera wykonywał także pracę przy wystawianiu faktur zastępując nieobecne fakturzystki.

Ja było mniej pracy powód A. M. (1) wychodził z pracy wcześniej. W soboty powód czasami pracował jedynie do godziny 12.00, kiedy kończyła pracę A. M. (3), wówczas świadek wracała do domu razem z powodem, który ją podwoził.

Z tytułu pracy w czasie urlopu wypoczynkowego powodowi A. M. przysługuje wynagrodzenie w wysokości 2.824,32 zł (nie rozliczono 24 dni pracy), a z tytułu pracy przy fakturowaniu - zastępowanie fakturzystek - 424,08 zł za zastępstwo S. Z. (1) i 1664,72 zł za zastępstwo A. R. (1) oraz kwota 2.559,36 zł z tytułu pracy w soboty. W pozostałym zakresie pozwana wypłaciła powodowi należne wynagrodzenie.

M. D. (1) za przepracowane godziny nadliczbowe otrzymał całość należnego wynagrodzenia. Powodowi wypłacono także należny ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

K. G. (1) za pracę w godzinach nadliczbowych otrzymał wynagrodzenie za wyjątkiem 40,30 zł. Z tytułu nie rozliczonego ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy powodowi przysługuje 26,64 zł.

W kwietniu i w maju 2011 roku w firmie prowadzonej przez nią miała miejsce kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Inicjatorem kontroli był powód A. M. (1).

W trakcie kontroli stwierdzono że powód A. M. (1) pracował w godzinach nadliczbowych i nie wypłacono należnych mu tego tytułu świadczeń.

W wyniku kontroli D. W. (1) wypłaciła powodowi A. M. (1): wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych - 82 godziny w soboty i 40 godzin w ramach zastępstwa pracownic zatrudnionych jako fakturzystki

- ekwiwalentu za 23 dni urlopu wypoczynkowego - w 20 dniach (160 godzin), w których powodowi udzielono urlopu wypoczynkowego powód świadczył pracę

- ekwiwalent pieniężny za używanie własnej odzieży roboczej i obuwia roboczego.

W łącznej kwocie 5.025,44 zł netto.

Wydawanie i odbiór klucza do hurtowni przez pracowników ochrony firmy (...) rejestrowane było w Księżce zdania i wydania kluczy Hurtowni (...), która w dniu 5 września 2009 roku została wydana spółce (...).

Książka ta nie podlegała archiwizacji i nie jest już w posiadaniu PHU (...) Spółki Jawnej.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie akt sprawy, kopii umów, kopii świadectw pracy, kopii aneksu do umowy o pracę, zeznań świadka A. M., E. Z., A. P., S. Z., M. K., R. S., A. R., A. D., opinia biegłej D. G. – W., pisma PIP, kopie pisma pozwanej do PIP, kopia listy płac, pismo (...).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo A. M. (1) oraz K. G. (1) jest w części uzasadnione, zaś powództwo M. D. (1) podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie po pierwsze **powód A. M. (1)** wniósł ostatecznie o zasądzenie;

- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za pracę w soboty w okresie od stycznia 2008 roku do 30 lipca 2010 roku - 70 sobót po 7 godzin - w wysokości 18.561,20 złotych,

- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za pracę w godzinach nadliczbowych związanych z przekroczeniem dobowej normy czasu pracy - 700 godzin - w wysokości 21.308,00 złotych,

- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych związanych z pracą w zastępstwie fakturzystki w kwocie 9123,00 zł oraz dodatku w wysokości 2.343,75 złotych,

- ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy w kwocie 5.265,00 zł;

po drugie **powód M. D. (1)** wniósł o zasądzenie od pozwanej D. W. (1):

- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu pracy w soboty w wysokości 9.912,00 zł,
- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu przekroczenia dobowej normy czasu pracy w wysokości 12.495,00 zł,
- ekwiwalentu za 17 dni urlopu wypoczynkowego w wysokości 800,00 zł,
- ekwiwalentu za wykorzystywanie własnej odzieży roboczej i obuwia roboczego w wysokości 1.000,00 zł,
- wynagrodzenia za pracę w niedziele w wysokości 7.300,00 zł;

po trzecie **powód K. G. (1)** wniósł o zasądzenie od pozwanej D. W. (1) wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 31.148,25 zł.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mającego wykazać zasadność roszczeń powodów, Sąd Rejonowy wskazał, iż potwierdził on fakt pracy powodów w godzinach nadliczbowych oraz pracy w soboty. W ocenie Sądu, fakt świadczenia pracy w rozmiarze przekraczającym normy kodeksu pracy znajduje potwierdzenie w dowodach w postaci zeznań świadków: A. M., E. Z., A. P., S. Z., M. K., R. S., A. R., A. D.. Powyżsi świadkowie potwierdzili pracę powodów zarówno w rozmiarze przekraczającym dobowe normy czasu pracy jak i tygodniowe normy czasu pracy - praca w soboty i niedziele. Zdaniem Sądu I instancji potwierdzeniem tych faktów jest także dokumentacja płacowa i ewidencja czasu pracy złożona przez pozwaną. Z dokumentów tych wynika, że powodom ewidencjonowano pracę w godzinach nadliczbowych i w związku z tym było naliczane i wypłacane wynagrodzenie z tego tytułu.

Sąd wskazał, że także fakt pracy powodów w godzinach nadliczbowych potwierdziła zresztą pozwana, która potwierdzając pracę w godzinach nadliczbowych, wskazała jednocześnie, iż należne z tego tytułu wynagrodzenie wypłaciła wraz z należnym ekwiwalentem za urlop wypoczynkowy.

Sąd podniósł, że istotą sporu było czy wynagrodzenie i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wypłacane powodom przez pozwaną były uiszczane w prawidłowej wysokości.

W tym kontekście za drugorzędne i nie wnoszące wiele do sprawy uznał dowody w postaci zeznań świadków S. Z. (1), R. B. i K. H.. Według Sądu Rejonowego S. Z. (1) nie posiadała wiedzy o pracy powoda A. M. w godzinach nadliczbowych, R. B. i K. H. - pracownicy firmy (...) opisali schemat czynności związanych z ochroną obiektu nie potrafili jednak wskazać danych, które pozwoliły by na ustalenie czasu pracy powodów, a w szczególności A. M..

Odnosząc się do zeznań świadków T. N. i A. M. (2) Sąd I instancji wskazał, że dowody te nie mogły znaleźć uznania Sądu. T. N. relatywizował ilość pracy powodów K. G. i M. D. w godzinach nadliczbowych, a A. M. (2), który nie pamiętał pracy powodów w godzinach nadliczbowych. Według Sądu twierdzenia takie pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym i z ewidencją czasu pracy K. G. (1) i M. D. (1) oraz z ich dokumentacją płacową potwierdzającymi pracę w godzinach nadliczbowych.

Dokonując oceny dowodów dotyczących kwestii weryfikacji poprawności naliczeń wypłaconych powodom świadczeń należy rozróżnić sytuację powodów.

Czas pracy M. D. (1) i K. G. (1) był ewidencjonowany, czas pracy powoda A. M. (1) nie był zaś ewidencjonowany.

W ocenie Sądu Rejonowego te okoliczności mają kluczowe znaczenie przy ocenie dowodów, a w dalszej konsekwencji przy ocenie zasadności roszczeń.

Z twierdzeń powodów, jak i zeznań świadków A. M., E. Z., A. P., S. Z., M. K., R. S., A. R., A. D. wynika, iż rzeczywisty czas pracy magazynierów był zapisywany przez brygadzystów, w tym i przez K. G. (1), taką funkcję pełniącego, do

zeszytu. Dane te po ich akceptowaniu przez A. M. (1) były podstawą do wpisów do ewidencji czasu pracy i następnie do wyliczenia wynagrodzenia.

Okoliczność ta jest zdaniem Sądu I instancji o tyle, istotna, iż na powodach w takiej sytuacji spoczywał obowiązek wykazania, iż wpisy te i oparte na nich naliczenia pensji były nieprawidłowe. Wbrew twierdzeniom powodów materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala na zakwestionowanie ewidencji prowadzonej przez pozwaną.

Rola Sądu w tym zakresie ograniczała się więc do weryfikacji poprawności naliczeń wynagrodzeń powodów K. G. (1) i M. D. (1).

Za odmienną Sąd uznał sytuację powoda A. M. (1). Pomimo zapisu w umowie pracę o zatrudnieniu w charakterze magazyniera powód pełnił funkcję kierownika magazynu. Według Sądu wynika to jednoznacznie z twierdzeń ww. świadków, którzy potwierdzili, iż to powód zarządzał pracą hurtowni wraz z drugim kierownikiem A. M. (2). Wskazali oni, iż powód akceptował wpisy czasu pracy do zeszytu, powód wskazywał kiedy i to ma zostać w pracy po godzinach lub przyjść wcześniej, to powód informował zmianowych którzy pracownicy będą potrzebni wcześniej lub będą musieli zostać dłużej.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy stwierdził, że praca powoda nie była ewidencjonowana, a organizacja pracy powoda skutkowałą pracą przekraczającą zarówno dobowy, jak i tygodniowy czas pracy. Powód pracował w soboty, oprócz swoich obowiązków zastępował nieobecne fakturzystki. Fakt nieewidencjonowania czasu pracy skutkowałą w rzeczywistości niemożnością ustalenia rzeczywistego czasu pracy. Powód A. M. (1) w toku postępowania zgłaszał liczne wnioski dowodowe oraz twierdzenia mające wykazać rozmiar jego czasu pracy. Część wniosków została uwzględniona, część twierdzeń powoda było podstawą do ustaleń biegłej. Sąd wskazał, iż część wniosków dowodowych okazała się nie możliwa do przeprowadzenia z uwagi na upływ czasu skutkujący utratą dowodów, jak zniszczenie księgi zdań i odbiorów kluczy do hurtowni firmie ochraniającej obiekt, utrata danych dotyczących ewidencji pracy i płacy A. R.. Wnioski zgłaszane w końcowym etapie postępowania nie mogły zaś być uwzględnione z uwagi na ich spóźnienie. Nadto Sąd podniósł, że ich uwzględnienie skutkowałą by dalszym przedłużeniem czasu postępowania.

Wnioski takie zgłoszone na początkowym etapie postępowania, a nie po upływie kilku lat były by możliwe do przeprowadzenia. Sądu I instancji wskazał, iż konieczność uzupełnienia materiału dowodowego, zgodnie z zasadą ciężaru dowodów była sygnalizowana pełnomocnikowi powodów Inspektorowi Państwowej Inspekcji Pracy, który zobowiązanie Sądu zignorował. Zaniedbanie to uniemożliwiło późniejsze sięgnięcie po te dowody.

Odnosząc się do wniosków dowodowych i potencjalnych dowodów wskazywanych przez powoda A. M. (1) w przypadku ich przeprowadzenia według Sądu nie pozwoliły by na ustalenie rzeczywistego czasu pracy powoda. Ustalenie dni nieobecności A. R. nie skutkowałą by automatycznym domniemaniem, iż we wszystkie te dni zastępował ją powód, i ile czasu to mu zajęło. Samo ustalenie, że powód danego dnia drukował faktury nie pozwala, w ocenie Sądu Rejonowego, na ustalenie ile czasu to rzeczywiście trwało. Czas trwania wydruku każdej faktury jest inny, tak samo czas wprowadzenia danych do faktury. Nie możliwym też było ustalenie dokładnych godzin rozpoczęcia pracy przez powoda jak i jej zakończenia. Skutkuje to koniecznością zastosowania

W związku z tym Sąd I instancji skorzystał z rozwiązania przyjętego w art. 322 k.p.c., które pozwala na rozstrzygnięcie spraw, w których ścisłe udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a ze względu na charakter wiążących strony stosunków prawnych i występujące w nich okoliczności bardzo istotne jest ich szybkie rozstrzygnięcie.

Uzasadniając powyższe Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z powyższą normą, Sąd może ograniczyć się do zasądzenia w wyroku odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, jeżeli - na podstawie wyników postępowania dowodowego - sąd ten uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

Ustalając wysokość należnych powodowi A. M. (1) kwot Sąd uznał, iż podstawą do określenia ich wysokości będą wnioski zawarte w opinii biegłego D. W. (1). Biegła D. W. (2) przy opracowaniu opinii wzięła pod uwagę oprócz dokumentów zawartych w aktach niniejszej sprawy także, w oparciu o wnioski i sugestie powoda A. M. (1), w oparciu o faktury Vat wystawiane w okresach nieobecności S. Z. (1) oraz w soboty, w oparciu o dokumentację płacową udostępnioną przez pozwaną oraz przez (...) Spółkę Jawną. Biegła ustaliła te okresy nieobecności oraz w oparciu o same faktury ustaliła osoby uczestniczące w ich wystawieniu. Poprzez analizę faktur biegła ustaliła także, w które soboty powód A. M. (1) wykonywał czynności przy fakturowaniu, z jakimi razem pracownikami hurtowni i ile faktur razem wystawiono danego dnia. W oparciu o powyższe ustalenia podjęła próbę hipotetycznego wyliczenia czasu koniecznego na te czynności, a tym samym czasu pracy w godzinach nadliczbowych.

Sąd Instancji zważył, że wbrew twierdzeniu powoda A. M. do ustalenia czasu jego pracy nie mogły być wykorzystane dowody w postaci faktur firm (...) z uwagi na fakt, iż nie było na nich podpisów osób kwitujących odbiór towaru. Skutkuje to niemożnością ustalenia czy osobą taką był powód.

Biegła w swojej opinii dokonała wyliczenia w dwóch wariantach. Według Sądu Rejonowego za opowiadający w większym stopniu prawdziwemu czasowi pracy powoda należało uznać wariant I.

Dokonując oceny opinii biegłego z zakresu księgowości D. W. (2) Sąd I instancji stwierdził, iż biegła w sposób jasny i zupełny odpowiedziała na postawione jej pytania. Pytania te oparte były na założeniach przyjętych przez Sąd, a wynikających ze gromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Konieczność przyjęcia założeń przy sporządzeniu opinii dotyczącej ewentualnego wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach przez A. M. wynikała z braku ewidencjonowania czasu pracy powodów. Wnioski biegłej były konieczne dla weryfikacji żądań powodów i ustalenia wysokości należnych powodom kwot zgodnie z art. 322 k.p.c. w przypadku ustalenia, iż powodowie świadczyli pracę w nadgodzinach.

Dokonując oceny opinii Sąd Rejonowy wskazał na szeroki zakres i oparcie wniosków biegłej na szerokim materiale źródłowym.

Strony odnosząc się do opinii składały kolejne zastrzeżenia skutkujące wydaniem przez biegłą opinii uzupełniających, w których szczegółowo odnosiła się do zgłaszanych zarzutów, w razie ich zasadności dokonując korekty swoich wniosków.

W dalszej kolejności Sąd I instancji podniósł, iż znaczna część zarzutów stron, w szczególności zarzutów A. M. była próbą polemiki z ustaleniami biegłej. A. M. odnosząc się do wniosków biegłej w tej ich części, która była niekorzystna dla niego podnosił zarzuty wynikające z jego subiektywnej oceny faktów i przeprowadzonych uprzednio dowodów.

Pozwana zaś zgłaszała zarzuty dotyczące m.in. nieprawidłowości naliczeń świadczeń przez biegłą, kiedy to biegła je wykonywała w stosując zasady i kryteria przyjęte uprzednio przez pozwaną do wyliczenia należnych pracownikowi świadczeń.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji wskazał, iż przeprowadzona przez biegłą weryfikacja księgowa dokumentacji pracowniczej i płacowej przedstawionej przez pozwaną, a dotyczącej powodów M. D. i K. G. pozwala na stwierdzenie, iż czas pracy powodów przyjęty przez pozwaną odpowiada czasowi pracy wynikającemu z pozostałego materiału dowodowego. Pozwana dokonywała naliczeń i wypłat świadczeń w oparciu o dane przygotowane przez brygadzystów i A. M., które to dane nie były w trakcie zatrudnienia kwestionowane przez powodów.

Skutkuje to przyjęciem za zasadne wniosków biegłej D. W. (1), z których, wynika konstatacja, iż wynagrodzenie i ekwiwalent za urlop wypoczynkowy należny powodom został im wypłacony za wyjątkiem kwot 40,30 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i 26,64 zł tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Dlatego też powyższe kwoty Sąd przyznał powodowi. Wnioski biegłej dotyczące M. D. (1) skutkują uznaniem, iż całość należnych powodowi kwot została mu wypłacona, a tym samym roszczenie w tym zakresie jest niezasadne.

Za niezasadne Sąd Rejonowy także uznał roszczenie M. D. (1) o ekwiwalent wykorzystywanie własnej odzieży roboczej i obuwia roboczego w wysokości 1.000,00 zł.

Powód nie wykazał w jakikolwiek sposób by on sam jakieś elementy odzieży roboczej zakupił. Nie wskazał także w oparciu o co ustalił kwotę 1.000,00 zł, dlatego też przedmiotowe roszczenie nie zostało wykazane przez powoda, a tym samym podlegało oddaleniu.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji przyjął, iż w stosunku do powoda A. M. (1) powstało skuteczne roszczenie o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w związku z pracą w soboty, w okresie urlopu, podczas nieobecności fakturzystek.

Odnosząc się roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd stwierdził, iż za pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługuje wynagrodzenie na podstawie art. 151¹ k.p.

Wobec braku możliwości ustalenia rzeczywistego czasu pracy powoda A. M. Sąd Rejonowy w oparciu o art. 322 k.p.c., uznał, iż łączna kwota 7.472,48 zł odpowiada nakładowi pracy powoda i stanowi odpowiednią sumę znajdującą odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie dowodowym.

W pozostałym zakresie roszczenie powoda A. M., jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Biorąc pod uwagę treść normy art. 102 k.p.c. Sąd I instancji zwolnił powodów od obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód A. M. (1) zaskarżając go w części oddalającej jego powództwo i zarzucając błąd w ustaleniach Sądu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz oparcie rozstrzygnięcia na niepełnej, niejasnej opinii biegłego kwestionowanej przez stronę powodową. W oparciu o wyżej wymienione zarzuty powód A. M. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz łącznie żądanej pozwem kwoty 49.001,20 zł tytułem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanej zaskarżając go w części zasądzającej od pozwanej D. W. (1) na rzecz powoda A. M. (1) kwotę 7.472,48 zł (punkt I.1 sentencji) oraz nie obciążającej powoda A. M. (1) kosztami procesu (punkt I.3 sentencji) i zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy tek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie – art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i ograniczenie tego obowiązku do przytoczenia w pisemnym uzasadnieniu wyroku przepisu art. 151¹ k.p. oraz art. 322 k.p.c. a w stosunku do rozstrzygnięcia o kosztach procesu ograniczenie tego obowiązku do przytoczenia przepisu art 102 k.p.c.,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) poprzez uznanie, że powodowi A. M. (1) przysługuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w związku z pracą w soboty, w okresie urlopu oraz podczas nieobecności fakturzystek,

b) art. 322 k.p.c., poprzez jego zastosowanie w sprawie, pomimo, że w świetle ewidencji czasu pracy powoda ściśle określenie należności powoda A. M. (1) jest możliwe,

c) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, bowiem z pominięciem dowodu z ewidencji czasu pracy A. M. (1),

d) art. 102 k.p.c. poprzez uznanie, że charakter sprawy daje podstawy do zwolnienia powoda A. M. (1) z obowiązku ponoszenia kosztów procesu,

e) art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu poprzez ich niezastosowanie w sprawie

f) art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie.

- naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 151 § 1 pkt 2 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie,

- naruszenie przepisu prawa materialnego - art. 151¹ k.p. pkt 1 ppkt a-c i pkt 2 poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w sprawie,

- naruszenie przepisu prawa materialnego — art. 151 (4) § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie,

- naruszenie przepisu prawa materialnego art. 291 § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie.

W oparciu o wyżej wymienione zarzuty profesjonalny pełnomocnik wniósł w imieniu pozwanej o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa A. M. (1) w całości, zasądzenie od powoda A. M. (1) na rzecz pozwanej D. W. (1) kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 1.800,00 zł oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących opłatę od apelacji i wynagrodzenie z tytułu zastępstwa pozwanej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do jej ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o jej oddalenie, jako bezzasadnej.

W odpowiedzi na apelację powoda pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie w całości, jako całkowicie bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa pozwanej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy poczynił dodatkowo następujące ustalenia faktyczne:

firma (...) nie prowadziła komputerowego rejestru dat i godzin pobierania i zdawania kluczy od siedziby firmy (...) Spółka jawna (dowód: pismo dyrektora firmy (...) k-1289).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu, zaś apelacja pozwanej jest uzasadniona jedynie w niewielkiej części, co skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Przedstawione przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, a wysunięte na ich podstawie wnioski prawne są zgodne z obowiązującymi przepisami. Ustalenia te i rozważania w całości aprobeuje Sąd Okręgowy, przyjmując je za własne. Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych, a oceniając zebrane dowody nie przekroczył granic ich swobodnej oceny zgodnie z art. 233§1 k.p.c., jak zarzuca w apelacji skarżący. Granice swobodnej oceny dowodów może naruszać tylko dowolna ocena zebranego materiału dowodowego, brak wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów lub ich ocena sprzeczna z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub doświadczeniem życiowym (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001r. II UKN

423/00), a z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Dla postawienia bowiem skutecznego zarzutu nie wystarcza przedstawienie własnej wersji zdarzeń, jak to czyni apelujący, czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez sąd, lecz konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05). Zatem jedynie odmienna od dokonanej przez Sąd ocena pewnych dowodów nie może stanowić skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 KPC, jak to wywodzi skarżący.

Odnosząc się więc do apelacji powoda stwierdzić należy, iż jest ona niezasadna, albowiem skarżący ogranicza się w niej w zasadzie do polemiki z prawidłowo poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego i nie pracuje żadnych zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd przepisów prawa materialnego. Skarżący kwestionuje przede wszystkim fakt pełnienia funkcji kierowniczej, która to okoliczność, w świetle przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. I tak świadek E. Z. (1), pracownik hurtowni (...) i firmy (...) zeznała, iż: „K. G. (1), P., Z. był zmianowym. Pan A. M. (1) zarządzał zmianowymi, czyli był jeszcze wyżej” (...). Świadek A. M. (6) zeznała: „Wydaje mi się, że pan M. miał nienormowany czas pracy”, (...), „był różnie w pracy: raz 8 godzin, raz 3 godziny, a raz 5 godzin”, zaś A. P. (2) pracujący na stanowisku magazyniera – brygadzisty wskazał, iż: „Pan M. był kierownikiem zarządzał całym magazynem”. Podobnie zaznał świadek A. D., która wskazała, iż powód był pracownikiem łączącym załogę z właścicielem firmy, zarządzał magazynem, do niego zwracali się pracownicy z problemami dotyczącymi pracy. Powyższą okoliczność potwierdził także były pracownik pozwanej, a więc w żadnym razie nie zainteresowany wynikiem postępowania, magazynier M. K. (2), który zeznał: „wykonywałem polecenia kierownika Pana M.”. Powyższa okoliczność nie ma jednak tak istotnego znaczenia w sprawie, jak widzi to skarżący, skoro w świetle ustaleń Sądu I instancji, powód świadczył pracę „od poniedziałku do piątku od godziny 4 do 14- 15, w soboty od godziny 5 do 13 - 14. W okresach szczególnego obłożenia pracą powód pracował także w trakcie urlopu. Nadto powód oprócz swoich obowiązków kierownika magazynu - magazyniera wykonywał także pracę przy wystawianiu faktur zastępując nieobecne fakturzystki”. Powyższe okoliczności skutkują wyłączeniem możliwości zastosowania wobec A. M. (1) przepisu art.151⁽⁴⁾ § 1 k.p. zgodnie z którym pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, z zastrzeżeniem § 2. Kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w niedzielę i święto przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości określonej w art. 151⁽¹⁾ § 1, jeżeli w zamian za pracę w takim dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy. Praca powoda ponad obowiązujące go normy czasu pracy z całą pewnością nie miała charakteru incydentalnego, jak wymaga tego hipoteza pierwszego z wymienionych przepisów, stanowiącego, że pracownicy zarządzający zakładem pracy wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, lecz rutynowy, wynikający ze struktury organizacji pracy kierowanej przez niego hurtowni. Tymczasem, użyty w treści art. 154⁽⁴⁾ § 1 KP zwrot „w razie konieczności” należy rozumieć wąsko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2004 r., II PK 8/04, a także wyroki: z dnia 12 marca 1976 r., I PR 13/76, OSNCP 1976 nr 10, poz. 230; z dnia 12 kwietnia 1988 r., I PR 11/88, PiZS 1988 nr 8, s. 69; z dnia 27 czerwca 1997 r., I PRN 86/77, z dnia 8 marca 2011 r., II PK 221/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 111; z dnia 16 listopada 2010 r., I PK 79/10, z dnia 6 kwietnia 2011 r., II PK 254/10, z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 350/12). Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r., praca w godzinach nadliczbowych bez prawa do dodatkowego wynagrodzenia jest możliwa w sytuacjach o charakterze wyjątkowym, okazjonalnym i sporadycznym. Jeżeli więc praca jest wykonywana stale ponad ustawowy czas pracy osób zajmujących kierownicze stanowiska (a tych osób również dotyczą normy czasu pracy wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów ustawowych o charakterze gwarancyjnym), to przepis art. 135 § 1 KP (obecnie 151⁽⁴⁾ § 1 KP) nie ma zastosowania. Należy ponadto podkreślić, iż prawo pracownika kierującego wyodrębnioną komórką organizacyjną pracodawcy do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wynika także z wykonywania przez niego pracy na równi z podległymi pracownikiem bądź nawet za nich (oprócz powołanych w skardze orzeczeń por. także wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 10 lutego 2009 r., II PK 149/08, OSNP 2010 nr 17-18, poz. 210 oraz z dnia 8 marca 2011 r., II PK 221/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 111). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r., w którym uznał, iż kierownik zakładu, mimo że nie przysługuje mu wynagrodzenie za pracę w nadgodzinach, może mieć do niego prawo, gdy pracodawca systematycznie powierza mu wykonywanie obowiązków poza standardowymi godzinami (sygn. Akt. II PK 350/12 *legalis*, podobnie Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 25 kwietnia 2013 r., I PK 32/13).

Sąd Rejonowy prawidłowo więc uznał, iż roszczenie powoda o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadnormatywnych jest zasadne, aczkolwiek nie w zakresie żądanym przez powoda. Wskazać w tym miejscu należy, iż skarżący zasadność dochodzonego przez siebie roszczenia upatruje w braku prowadzenia rzetelnej ewidencji jego czasu pracy przez pozwaną, co nie znajduje akceptacji Sądu Okręgowego. Wszak w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy, czas pracy magazynierów wpisywali do zeszytu znajdującego się na biurku A. M. (3) brygadziści m.in. K. G. (1), a następnie przekazywali dane powodowi A. M. (1), który po ich zatwierdzeniu, przekazywał je A. D. lub E. Z. (1). W oparciu o przedmiotową listę sporządzana była ewidencja czasu pracy i wypłacane wynagrodzenie. W ewidencji czasu pracy powoda były zapisy o ośmiu godzinach pracy, bez wykazania nadgodzin, powód zaś ten stan akceptował. Powyższą okoliczność potwierdził m.in. świadek A. M. (6), która pracowała w firmie (...) siedem lat i jak zeznała, **nikt nigdy nie zgłaszał pretensji, że źle naliczyła godziny pracy**. Świadek A. P. (2)-magazynier –brygadzysta zeznał zaś, iż: (...) „Wpisywaliśmy godziny w zeszyt, a na koniec miesiąca były podliczane godziny pracy. Godziny wpisywali brygadziści. Ja też wpisywałem godziny do zeszytu. To, co było wpisywane, było przekazywane do wypłaty, ja ze swojej pensji byłem zadowolony”, (...) „Fakt wcześniejszego przyjscia do pracy, czy pozostania w niej dłużej, był odnotowany w zeszycie. Wpisywałem godzinę rozpoczęcia pracy i zakończenia. Dostawałem dodatki za nadgodziny. Premia była uznaniowa zależała od ilości godzin pracy. To, co było w zeszycie, szło do wypłaty”. Nadto świadek zeznał: „Ja raz pomyliłem się w godzinach jednego pracownika, to było to zweryfikowane w następnym miesiącu”. (...), „Pan M. szedł do pracodawcy przed pensją ze stawkami. Wysokość pensji była uzgadniana przez Pana M. z pracodawcą „. Istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń dotyczących czasu pracy powoda i jego ewidencjonowania mają niewątpliwie zeznania świadka A. D., zatrudnionej w firmie (...) w latach: 1996-2011, zajmującej się rozliczaniem płac, która zeznała, iż otrzymywała od A. M. (1) „gotowe” , podpisane przez niego listy godzin pracy pracowników, na podstawie których wyliczała należne każdemu wynagrodzenie. Świadek zeznała nadto, iż „Pan M. nie wpisywał swoich godzin, nie miał obiekcji względem swoich godzin, ja nie miałam jego godzin.(...) Odnośnie Pana M. i Pana M. mieli oni wysokie pensje i nie wnosili pretensji”, (...) Pan M. wszystko konsultował z szefem”. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, iż powód z racji zajmowanego stanowiska był gospodarzem "czasu pracy" , do jego obowiązków należało zapewnienie prawidłowego toku pracy, właściwa jej organizacja. Dokonywał w imieniu pracodawcy rozliczania czasu pracy, miał więc bezpośredni wpływ na sposób ewidencji czasu pracy zarówno pracowników magazynu, jak i własnego, w konsekwencji więc posiadał pełną wiedzę, iż jest on ewidencjonowany w sposób niezgodny z rzeczywistością, oczywiście za jego zgodą. W ocenie Sądu Okręgowego, powód akceptował taki stan rzeczy, z uwagi na wysokie wynagrodzenie zasadnicze, ustalone **w dniu 1 grudnia 2007 roku na kwotę 2.500,00 złotych** w sytuacji, gdy wynagrodzenie brygadzysty K. G. (1) ustalono wówczas na kwotę 2.000,00 złotych, magazyniera M. D. (1) na kwotę 1.200,00 złotych, zaś minimalne wynagrodzenie w kraju w tym czasie wynosiło 936,00 złotych, co oznacza, iż powód zarabiał wówczas jego ponad 2,5 krotność. Nadto zauważyć należy, iż powód uzyskiwał wysokie premie, na co wskazuje wysokość faktycznie wypłacanego mu wynagrodzenia, albowiem wnosząc o zasądzenie wynagrodzenia za pracę w soboty, jako podstawę jego wyliczenia wskazał kwotę 3.866,00 złotych Nadto zauważyć należy, iż powód posiadał dość dużą swobodę w wykonywaniu obowiązków pracowniczych, charakteryzującą się elastycznością godzin pracy, co potwierdził świadek A. M. (6) zeznając, iż: „**Wydaje mi się , że pan M. miał nienormowany czas pracy**”, (...), **był różnie w pracy: raz 8 godzin, raz 3 godziny, a raz 5 godzin**”. Podobnie zeznał świadek S. Z. (3): „Pan M. chyba nie miał ustalonych godzin pracy, nieraz był na 6 godzinę, nieraz później” oraz A. R. (1).

Powyższe okoliczności pozwalają uznać, iż taki stan rzeczy był akceptowany przez obie strony do momentu rozwiązania z powodem umowy o pracę.

Fakt nieewidencjonowania przez powoda swojego czasu pracy skutkuje uznaniem, iż w żadnym razie nie można pełnią konsekwencji za powyższy stan rzeczy obciążyć pozwanego pracodawcy i uznać za zasadne roszczenia powoda, jedynie w oparciu o jego twierdzenia, powód nie może więc, dochodząc wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i w wolne soboty, wywodzić korzystnych dla siebie skutków, powołując się na brak takiej dokumentacji (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 listopada 2000 r., I PKN 80/00). Powód, dochodząc więc roszczeń objętych pozwem, winien w świetle regulacji z art. 6 KC, powinien wykazać okoliczności uzasadniające jego żądanie, powołując wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia.

Sąd Rejonowy przeprowadził szerokie postępowanie dowodowe i dopuścił zawnioskowane przez powoda dowody i w oparciu o nie słusznie uznał, iż powód udowodnił swoje roszczenie jedynie w części. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji dwukrotnie zwracał się do Firmy (...) o nadesłanie faktur wystawionych w dniach wskazanych przez powoda, o nadesłanie ewidencji czasu pracy A. R. (1) za lata 2008-2010 oraz do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w celu uzyskania informacji o okresach zasiłkowych tego pracownika (pisma k-614,750,1133 akt sprawy) i uzyskała odpowiedź w dniu 24.04.2013 roku, iż nie jest to możliwe, z uwagi na utratę danych (dowód: pismo k-756 akt sprawy, pismo ZUS k-1135). Ewidencja czasu pracy E. Z. (3) oraz A. M. (3) została złożona w dniu 7 lutego 2013 roku (dowód: pismo wraz załącznikami k-638 i następne). Sąd prowadził także postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia miejsca przechowywania zeszytu zawierającego zapisy potwierdzające godziny wydawania i odbioru klucza do hurtowni przez pracowników ochrony firmy (...), jednakże wykazało ono, iż książka ta nie podlegała archiwizacji i nie jest już w posiadaniu PHU (...) Spółki Jawnej, zaś ewentualne zastrzeżenia powoda w zakresie postępowania pozwanej w trakcie prowadzonej w firmie kontroli PIP, nie mogą być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Uwzględniając zaś wniosek powoda, w toku postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy ustalił, że firma (...) nie prowadziła komputerowego rejestru dat i godzin pobierania i zdawania kluczy od siedziby firmy (...) Spółka jawna (dowód: pismo dyrektora firmy (...) k-1289). W tej sytuacji stwierdzić należy, iż zostały wyczerpane możliwości dowodowe w powyższym zakresie i w związku z tym uznać należy, iż Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, za wyjątkiem uwzględnienia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości 100% wynagrodzenia. Wszak zgodnie z treścią art. 151¹ § 1.k.p. za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości:

1) 100% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających:

a) w nocy,

b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy,

c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; 2) **50% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.** Powód nie świadczył pracy w okresach uprawniających do dodatku w wysokości 100 % wynagrodzenia, asumptem do wypłaty dodatku w tej wysokości nie może być praktyka w pozwanej firmie, na którą powołuje się powód, albowiem nie udowodnił on, iż taki dodatek wypłacany był pracownikom za pracę w dni powszednie. Zgodnie zaś z utrwalonym poglądem orzecznictwa praca w sobotę stanowiącą dzień wolny od pracy wynikający z pięciodniowego tygodnia pracy (art. 129 § 1 KP), świadczona w godzinach nadliczbowych, uprawnia do dodatku w wysokości 50% wynagrodzenia (art. 151[1] § 1 pkt 2 KP) (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 29 stycznia 2008 r., I PK 196/07, legalis).

Dlatego też, uwzględniając w tej części zarzuty podniesione w apelacji pozwanej, Sąd Okręgowy obniżył odpowiednio zasadzoną przez Sąd I instancji kwotę z 7.472,48 złotych do kwoty 6.352,03złoty i na podstawie art. 386§ 1k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów pełnomocnika pozwanej stwierdzić należy, iż są niezasadne. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy uwzględnił zarzut przedawnienia, albowiem zasądzone na rzecz powoda kwoty nie obejmują okresu przedawnionego tj. od dnia 12 sierpnia 2008 roku do 12 sierpnia 2011 roku (data wniesienia pozwu). Zgodnie bowiem z treścią art. 291§ 1 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Sąd I instancji uwzględnił także kwoty wypłacone powodowi przez pozwaną na skutek uwzględnienia wniosków pokontrolnych Państwowej Inspekcji Pracy, co wynika z uzasadnienia Sądu i poczynionych wyliczeń. W żadnym razie nie można także uznać za zasadny zarzut nieudowodnienia przez powoda faktu zlenienia pracy w zakresie zastępowania fakturzystek, skoro okoliczność ta została przyznana przez pozwaną, chociażby przez fakt dobrowolnego wyliczenia i wypłaty powodowi kwoty 424,08 złotych z tytułu zastępstwa S. Z. (1) oraz kwoty 1.664,72 złote z tytułu zastępstwa A. R. (1).

Dlatego też, Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej w pozostałej części jako niezasadną, podobnie jak apelację powoda.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w apelacji oraz zgłoszone w pismach procesowych w toku postępowania apelacyjnego, jako niezasadne i nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 100 KPC, który traktuje o kompensacie kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozłożenie pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo. Kompensata poniesionych kosztów procesu może polegać na ich wzajemnym zniesieniu, stosunkowym rozdzieleniu lub włożeniu na jedną ze stron obowiązku zwrotu całości kosztów. Wybór jednego z tych sposobów wymaga ustalenia proporcji między żądaniami powoda i zarzutami pozwanego, a wynikiem sprawy oraz zsumowania wszystkich kosztów poniesionych przez każdą ze stron. Określenie, jaka część sumy kosztów przypadłaby na każdą stronę następuje przez odniesienie stosunku w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami lub zarzutami do tej sumy, a następnie porównanie uzyskanego wyniku z kosztami rzeczywiście poniesionymi. Jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, powinna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów. W sytuacji znacznej różnicy w wysokości kosztów poniesionych przez strony, nie należy stosować tej zasady, nawet gdy przemawiałby za tym wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 1985 r., II CZ 56/85; z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 68/12). Podkreślić przy tym należy, iż stosunkowy podział kosztów procesu dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, którą dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeśli poniesione przez stronę koszty procesu przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica (por. postanowienie SN z 31.1.1991 r., II CZ 255/90). Obowiązek zwrotu kosztów procesu zależy bowiem od ostatecznego wyniku "sprawy" a nie od wyniku postępowania w poszczególnych instancjach, czy w odniesieniu do sposobu rozstrzygnięcia (por. postanowienie SN z dnia 12.8.1965 r., I CZ 80/65, OSNCP 1966 z. 3, poz. 47; orzeczenie SN z dnia 11.1.1961 r., 4 CZ 143/60, OSPiKA 1961 z. 11, poz. 317, uzasadnienie Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 lutego 2002 r. I PKN 932/00 OSNAPiUS 2004 nr 4, poz. 63, str. 172, MoP 2002 nr 17, str. 773, Prok. i Pr. 2003 nr 2, poz. 42, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 9, Legalis).

Mając więc na uwadze, iż powod wygrał proces jedynie w 13 %, Sąd zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 850,00 złotych tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą na podstawie art. 100 k.p.c. w związku §2 pkt 1,2 oraz § 11 ust. 1pkt 2, § 6pkt 5 i § 12 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078),